GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 200.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 29 Lipca 1829 roku w Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 28 Lipca 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	600	—	597	—
Z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . .	606	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	906	—	900	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	10	41	
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	180	7	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	480	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	620	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	606	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20		19	26
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .		—	—	—
Assygna. Ros. . . . , . .	179	—	178	20
Bilety bankowe aust: za 100 f. R.	41	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, z 8 kup. .	92	7	92	—

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	308	—		—
ditto ditto w partyach.	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. AnSl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Dalszy ciąg postanowienia N. PANA, oznaczającego pensje emerytalne.*

15. JPanu Fortunatowi Franciszkowi Przyborowskiemu, byłemu słudze miasta Płońska, przez wzgląd na 37 letnią jego służbę 183 złotych 18 gr. z których 160 złotych, 23 grosze, z funduszów miejskich, a 19 złotych 25 groszy z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

16. JPani Antoninie Poplewskiej, wdowie po Marcinie Poplewskim prezydencie miasta woiewódzkiego Lublina, przez wzgląd na przeszło 40letnią służbę jéj męża, 4000 z których 787 zł. 15 gr. z funduszów miejskich 3,262 zł. 15 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 450 zł. z funduszów stowarzyszenia rocznie w połowie dla niéj do śmierci, jeśli w związki małżeńskie nie wejdzie, a w połowie zaś dla synów jéj Kazmierza i Ludomiła do dnia 24 maja 1841 r.

16. JPanu Janowi Spręglewskiemu, burmistrzowi miasta Pabianic, 675 złotych; z których 554 zł. 14 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 120 zł. 16 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

18. JPanu Grzegorzowi Zbońskiemu, byłemu expedytorowi poczty w Nowymdworze, przez wzgląd na 30 letnią jego służbę 150 zł. z których 130 zł. z funduszów skarbu publicznego, a 20 zł. z funduszów stowarzyszenia rocznie i do śmierci.

19. JPani Józefie Herytykowéj, wdowie po Antonim Herytyku ekonomie szpitala miejskiego w Kaliszu, przez wzgląd na przeszło 45letnią służbę jéj męża, 360 zł. z funduszów skarbu publicznego, rocznie i do śmiirci, jeśli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

20. JPanu Stanisławowi Ratowskiemu posłańcowi pieszemu, przy biórze kommisarza delegowanego do obwodu kujawskiego, przez wzgląd na 20letnią jego służbę, 250 zł. z których 200 zł. z fuduszów skarbu publicznego, a 50 zł. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

22. JPani Annie Pfab wdowie po Aloizym Pfab sekretarzu obwodu opatowskiego, przez wzgląd na 20 letnią jéj męża służbę, 625 złot. z których 478 zł. 22 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 155 zł. 8gr. z funduszów stowarzyszenia rocznie, w połowie dla niej do śmierci, jeśli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie, w połowie zaś dla jéj córki Barbary Marjany Walentyny do dnia 5 Grudnia 1842 roku.

23. JPanu Samuelowi Wolf Frankenstein, byłemu lekarzowi więzienia łęczyckiego, przez wzgląd na 30letnią służbę jego, 150 zł. z których 130 zł. z funduszów skarbu publicznego a 20 zł. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

24. JPanu Pankracemu Jaroszewskiemu, kommisarzowi wydziału administracyjnego i oświecenia przy kommissji województwa płockiego, przez wzgląd na 20letnią jego służbę 1625 zł.; z których 1,218 zł. 22 gr. z funduszów skarbu publicznego; a 406 zł. 8 gr. z funduszów stowarzyszenia rocznie i do śmierci.

25. JPanu Janowi Amszyńskiemu, byłemu burmistrzowi miasta Opoczna tytułem dodatku do pensji, którą wyznaczyliśmy mu postanowieniem z dnia 25 maja (6 czer) 1826 roku, 500 zł. z których 300 zł. z funduszów miejskich a 200 zł. z funduszów skarbu publicznego, rocznie i do śmierci.

26. JPanu Tomaszowi Bedarskiemu, byłemu policyantowi miasta Józefowa ordynackiego, przez wzgląd na 31 letnią jego służbę, dziewięćdziesiąt zł. z których 6 zł. gr. 12 z funduszów miejskich, 79 zł. 24 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 12 zł. 24 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

27. JPanu Michałowi Jankowskiemu, expedytorowi przy kommisji woiew. mazowieckiego, przez wzgląd na jego kalectwo, 500 złotych, z których 375 złp. z funduszów skarbu publicznego, a 125 złp. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

28. JPani Marjannie Zabielskiéj, wdowie po Franciszku Zabielskiem sekretarzu jeneralnym przy kommissji województwa lubelskiego, przez wzgląd na 23letnią służbę jéj męża, 812 złp. piętnaście gr.; z których 635 zł. gr. 26 z funduszów skarbu publicznego a 176 złp., 19 gr., z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci, jeśli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I.

Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada administracyjna królestwa.

Zważywszy iż fabrykacja lekkich wyrobów wełnianych zasługuje na zachęcenie, tak dla postępu przemysłu, jako i pomnożenia odbytu na wełnę w kraju, i że podniesienie opłaty od szczegółów zbyt nisko ocionych okazuje się środkiem koniecznym dla zasłonienia fabryk krajowych od konkurencji obcych wyrobów, biorąc w tym celu w ogólności za prawidło wysokość cła oznaczonego taryfą rossyjską z względu, iż jednostajność opłat tego rodzaju dla przemysłu obu krajów stać się może równie pożyteczną, na przełożenie kommissjów rządowych spraw wewnętrznych i policji tudzież przychodów i skarbu, rada administracyjna postanawia.

Art. 1. Od dnia 1 sierpnia r. b. włącznie, w miejsce cła oznaczonego w części piérwszéj taryfy jeneralnéj na wyroby wełniane, objęte w pozycjach niżéj wyszczególnionych, mają być bez żadnego wyjątku i względu pobierane następujące opłaty celne, a zwłaszcza:

W pozycji 510 wyrobki kosmate jako to flanela felpa, fryza baja, dery, pończochy, od funta cła wchodowego gr. 12, konsumowego złp. 2 gr. 28, razem złp. 3 gr. 10, wyraźnie złotych trzy groszy dziesięć.

W pozycji 512 atamin, kamlot, rasa, alepin flagtuch, serże, kałomajki, taśmy, tasiemki, barakan etc. gładkie, od funta cła wchodowego gr. 24, konsumowego złp. 5 gr. 26 razem złp. 6, gr. 20, wyraźnie złotych sześć groszy dwadzieścia.

W pozycji 513, też wyrobki drukowane, od funta cła wchodowego złp. 1 gr. 4, konsumowego złp. 10 gr. 11, razem złp. 11 gr. 15, wyraźnie złotych jedynaście groszy piętnaście.

W pozycji 519, kort i patent kort inne wełniane materyje przerabiane przędzą lnianą lub inną, od funta cła wschodowego złp. 1 gr. 20, konsumowego złp. 15, razem złp. 16 gr. 20, wyraźnie złotych szesnaście groszy dwadzieścia.

W pozycji 520, tałasy od funta cła wchodowego złp. 1 gr. 20, konsumowego złp. 15, razem złp. 16 gr. 20, wyraźnie złotych szesnaście groszy dwadzieścia.

Art. 2. O ileby zaś okazał się w kraju niedostatek przędzy z wełny czesanéj, do niektórych z powyżéj wymienionych wyrobów, kommissja rząd. spraw wewnętrznych i policji za swém uznaniem mocną będzie wzywać kommissją rządową przychodów i skarbu ażeby fabrykantom krajowym na ilość jaką oznaczy, licencje do wprowadzenia z zagranicy przędzy z wełny czesanéj były udzielane za opłatą od funta cła wchodowego gr. 3, konsumowego złp. 1 gr. 3, wyraźnie złoty jeden groszy sześć; stanowi się jednakże za nieprzestępne prawidło, iż w żadnym przypadku ogólnie wprowadzić się mająca z zagranicy za szczegółowemi licencjami przędza z wełny czesanéj, nie może przenosić centnarów 1000 — wyraźnie tysiąc.

Nadto kommissje rządowe spraw wewnętrznych i policji, tudzież przychodów i skarbu, obowiązane będą zaprowadzić ścisłą kontrollę na przędzę za licencją sprowadzaną aby nie na inny użytek jak na spotrzebowanie w właściwych fabrykach, obróconą była.

Uskutecznienie tego postanowienia kommissjom rządowym spraw wewnętrznych i policji, tudzież przychodów i skarbu poleca. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéj dnia 14 lipca 1829 r. — Minister stanu prezydujący (podpisano) W. *Sobolewski*. — Minister spraw wewnętrznych i policji (podpisano) T. *Mostowski*. — Radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podpisano) *Kossecki*. — Zgodno z oryginałem radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podpisano) *Kossecki*.

— Dnia 16 i 17 b. m. i r. odbywał się popis publiczny uczniów konwiktu warszawskiego XX. Pijarów na Żoliborzu. Prócz wielu znakomitych osób, dostojnych rodziców i familji, zaszczycili go bytnością swoją JWX. Prażmowski biskup płocki, i JW. Bniński senator kasztelan. Po ukończeniu popisu, nim przystąpił do rozdania nagród uczniom wzorowych obyczajów i celującym nauką, w krótkiéj mowie wynurzył JWX. biskup płocki swoje wewnętrzne ukontentowanie, przypominając razem, ażeby zbawienne prawdy stéj religji, prawidła cnotliwego postępowania na całe swe życie zachowali w pamięci i sercu; do czego, między wielu pobudkami, nie mało im posłuży widok i droga pamięć tylu mężów, którzy w tym instytucie odebrawszy staranne wychowanie, chlubnie się krajowi zasłużyli.

Otrzymali nagrodę piérwszą w xiążkach, jako przez cztery kwartały urzędnicy młodzieży konwiktu: Czosnowski Wincenty. Nagrodzki Edward. Ostrowski Stanisław. Kraszewski Gustaw. Lemański Ludwik. Jaroszyński Edward. Potkański Ludwik. Kosowski Maciéj Walewski Konrad.

Nagrodę drugą w xiążkach, jako urzędnicy w trzech kwartałach: Poletyło Leopold. Malczowski Kornel. Walewski Mikołaj.

Na nagrodę w laurach zasłużyli: Bartkowski Jan. Radoliński Alexander. Lipski Ignacy. Karnkowski Adolf. Karnkowski Teodor.

Pochwałę uzyskali: Niemojowski Franciszek. Dzwonkowski Adam. Mikulski Franciszek. Darowski Jan. Szymanowski Franciszek. Tarło Henryk. Darowski Alexander. Gross Adam. Karnkowski Sylwester. Porczyński August. Truszczyński Prosper. Frydrychs Juliusz. Piotrowski August. Jssajew Jan. Lesznowski Antoni. Siemiński Leon. Karnkowski Piotr. Lanckoroński Jan. Lipski Karól. Lipski Konstanty. Rzewuski Witold. Czapski Edward. Masiewicz Hieronim.

Promocję do wyższéj klassy ze wszystkich przedmiotów naukowych otrzymali następujący uczniowie.

Z klassy 1 do 2ej. Gross Adam. Karnkowski Sylwester. Lipski Karól. Deskur Stanisław. Czapski Edward. Krywcoff Mikołaj.

Z kassy 2 do 3ej. Karnkowski Teodor. Radoliński Alexander. Darowski Jan. Karnkowski Adolf. Darowski Alexander. Frankowski Karól. Zychliński Franciszek. Dufour Michał. Lanckoroński Jan. Jaroszewski

Alexander. Borkowski Józef. Lanckoroński Henryk. Wielogłowski Bolesław. Malczewski Adolf.

Z klassy 3 *do* 4*éj*. Malczewski Kornel. Lipski Ignacy. Mikulski Franciszek. Niewęgłowski Kazimierz. Lipski Konstanty. Hildebrandt Karól. Rzewuski Witold. Drac Władysław. Grabowski Adolf.

Z klassy 4 *do* 5*éj*. Szymanowski Franciszek. Frydrychs Juliusz. Issajew Jan, Lesznowski Antoni. Rottermund Sylwester. Siemiński Leon. Dzwonkowski Adam. Wielogłowski Eustachy. Rembowski Lucjan. Masiewicz Hieronim.

Z klassy 5 *do* 6*éj*. Kraszewski Gustaw. Potkański Ludwik. Tarło Henryk. Poręczyński August.

Uznani za uczniów drugoletnich klassy 6. Ostrowski Stanisław. Jaroszyński Edward. Walewski Konrad. Walewski Mikołaj.

Otrzymali świadectwa ukończonych nauk szkolnych, dwuletni uczniowie klassy 6. Czosnowski Józef Wincenty, Lemański Ludwik. Bartkowski Jan. Kosowski Maciej. Nagrodzki Edward. Poletyło Leopold. Niemojowski Franciszek, Ostrowski Józef.

— *Nowa fabryka kapeluszów słomianych.* — Jerzy Loth fabrykant kwiatów, w domu pod Nro. 796 przy ulicy Elektoralnéj w prost banku polskiego, założył oraz nową fabrykę kapeluszów słomkowych damskich w najcieńszych gatunkach i najnowszych kształtach, z których już posiada zapas, a obstalunki znaczniejsze najdokładniéj i najśpieszniéj wykonywać będzie.

— W kantorze Wertbejma dostać jeszcze można losów do Iwszej klassy 36téj loterji dnia 4 sierpnia ciągnąć się mającéj, całkowitych po złp. 12 gr. 15, ćwierciowych po złp. 3 gr.4, oraz losów na Dom po zł. 6 gr. 20. — Ogół wygranych w 35 loterji wynosi w tymże kantorze zł. 403,675.

— Na trakcie bitym wiodącym z Nadarzyna do Raszyna, wydarzył się przed kilkoma dniami okropny przypadek. Pewna obywatelka, spodziewając się bliskiego rozwiązania, i większą pod względem zdrowia chcąc znaleść pomoc, jechała do Warszawy. Piękna noc była, przedsiewzięła więc z niej korzystać dla przyśpieszenia podróży. Raptem zrywają się konie, siła woźnicy podołać nie może ich utrzymaniu, kocz się wywraca, i nieszczęśliwa niewiasta, przeszło jedną wiorstę lotem pioruna prawie wleczoną zostaje po drodze. Na próżno jadąca za nią bryczka ze służącymi, na jéj ratunek w całéj pospieszyła sile. Troskliwi ludzie znaleźli panią swą w rowie, z pokaleczoną głową, bez życia. Martwe jéj zwłoki włożono na bryczkę, i z takowemi udano się powrotem na wieś.

— *Paganini* stanął w Wrocławiu 22 b. m. po południu. Zapowiedział kilka koncertów, z których piérwszy miał nastąpić w przyszłą sobotę.

— Sławny rossyjski poeta *Puszkin*, wytłómaczył ułamek z poematu *Mickiewicza* pod tytułem *Konrad Wallenrod;* ułamek ten umieszczony w II tomie drobnych poezji Puszkina, świeżo wyszłych z druku.

AMERYKA. *Z Nowego Jorku dnia 2 czerwca* — Prezydent Jackson posłał w marcu r. b. do Indjan Kreeków list następujący.

Przyjaciele i bracia! Z woli wielkiego ducha i głosem narodu mianowany zostałem prezydentem Zjednoczonych Krajów. Przemawiam teraz do was, jako wasz brat i przyjaciel i proszę was, abyście mnie słuchali. Wojownicy wasi oddawna mnie znają. Wiecie, że kocham białe i czerwone dzieci moje, że zawsze szczerze mówię a nie obłudnie, i że wam zawsze prawdę mówiłem. Teraz odzywam się do was, jak do moich dzieci językiem prawdy. Słuchajcie! Wasi źli ludzie zamordowawszy jedno z moich białych dzieci w Jeorgji, bólem przejęli moje serce. Ziemia nasza matka splamioną została krwią białego i domaga się ukarania morderców, których wydania na mocy traktatów żądamy od was. Aby zapobiedz na przyszłość rozlewowi krwi, powinniście wydać morderców i powrócić własność, którą oni sobie przywłaszczyli. Dla utrzymania pokoju, powinniście wykonać własny traktat. Przyjaciele i bracia! Słuchajcie mnie! W miejscu, gdzie teraz mieszkacie, zablisko jesteście moich białych dzieci, izbyście zawsze z niemi w zgodzie i pokoju być mogli. Wybiliście już zwierzynę, a wielu z was nie chce, ani pracować, ani uprawiać rolę. Tam, na drugim brzegu wielkiego Mississipi, gdzie już część waszego narodu wywędrowała, wasz ojciec wyjednał dla was kraj, dosyć obszerny dla was wszystkich i wzywa was, abyście się do niego wynieśli. Tam nie będą wam przeszkadzali biali bracia, będą nie mieli żadnego prawa do waszéj ziemi. Tam na łonie dostatków dopóty żyć będziecie mogli, dopóki trawa rosnąć i woda rzeki płynąć będzie. Kraj ten będzie nazawsze waszym. Ojciec wasz wyznaczy wam dobre wynagrodzenie za zdziałane przez was ulepszenia ziemi, na któréj teraz mieszkacie i za rzeczy, których z sobą nie będziecie mogli zabrać.

— Słychać że kongres mexykański postanowił zawiesić prawo tyczące się wygnania Hiszpanów, i dozwolić dalszego w kraju pobytu tym, którzy się jeszcze nie oddalili. Między Mexykiem i Veracruz, pokazały się bandy łotrów od 30 do 50 ludzi.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 17 lipca* — Pan Pradt obliczył w jednym z dzienników paryzkich w artykule o marynarce francuzkiéj, że Anglicy zabrali Francuzom od r. 1692, to jest od bitwy pod la Hoque 136 okrętów linjowych, a Francuzi zabrali Anglikom w tym samym przeciągu tylko 8 okrętów linjowych, i nie w bitwie otwartéj. Na zbicie tego twierdzenia przytacza Messager roczniki marynarki francuzkiéj, z których się pokazuje, że Anglicy wzięli r. 1778 okrętów linjowych 72, a Francuzi tylko 50.

— Na posiedzeniu izby deputowanych d. 13 lipca rozpoczęto narady nad budżetem przychodów w r. 1830. P. Humblot Conté dowodził, że właściciele winnic opłacają trzecią część dochodów swoich in brutto. P. Pannat mówił przeciw loterji i żądał jéj zniesienia, a natomiast zaprowadzenia albo oszczędności, albo innych podatków. P. Pataille ubolewał, że podatki na przedmioty konsumpcyjne są w pewnym względzie pogłównem szkodzącém rozmaitym odnogom przemysłu. P. Gauthier wystawił smutną stronę skarbowości francuzkiej: "Niedobór 190 miljonów w skarbie, rzekł, nadzwyczajne podatki w r. zeszłym 55, a w r. b. 42 mil. fr. wynoszące, bliski wydatek ogromny na drogi i kommunikacje, uznana niedostateczność summ dozwolonych na rozmaite części administracji, takie jest nasze położenie. Ale jakkolwiek jest niepomyślne, nie powinno nas zrażać. Przemysł cierpi także w innych krajach ale cierpienia jego są zapewne przemijające; pokój jest dzisiaj powszechną potrzebą wszystkich ludów; kredyt nasz kwitnie, albowiem zasoby nasze są obfite, a moralny wpływ naszych obrad, ważniejszy, niż istotny ich wypadek, musi konieczne pociągnąć za sobą lepszą organizację ad-

ministracji krajowéj i zmniejszenie podatków.,, Mówca zastanawiał się następnie nad pojedynczemi podatkami, a szczególniéj nad podatkiem od winnic. Podatek ten był jeszcze znośny dopóki spadał zarówno na konsumentów, jak na producentów, lecz teraz ciężąc wcałości na właścicieli winnicy, musi go koniecznie niszczyć. Zresztą sposób pobierania tego podatku jest szkodliwy, albowiem z 30 miljonów hektolitrów, które kraj zużywa, tylko 15 miljonów opłaca podatek, a druga połowa dostaje się konsumentom przez kontrabandę. W końcu rzekł: "Wiem niestety, że uwagi moje na teraz nie przyniosą żadnego skutku; izba zezwoliła już summy na wydatki, ja sam głosowałem za budżetem wydatków. Ale na przyszły rok niepodobna będzie zezwolić na budżet przychodów, jeśli ich nie urządzi lepsza organizacja. Wyznaję, iż byłoby mi przykro, gdybym musiał stanąć w otwartéj oppozycji przeciw administracji, któréj wyborne zamiary przyznaję i talenta jéj szacuję; wypełnię jednak mój obowiązek.“ Jenerał Thiard uskarżał się na nierówny rozkład podatków, oszczędzający bogatych, a ciążący najwięcej na klassie pracującéj i powstawał szczególniéj na podatek od soli, na loterję i monopoljum tytuniu. Dla zastąpienia dochodu z nich, radził nałożyć podatek od rzeczy zbytkowych i podwyższyć podatek gruntowy, zakończył zaś ogólnemi uwagami nad potęgą polityczną Francji, gdyby w niéj podatki lepiéj były urządzone. P. Lafitte zbijał na tém posiedzeniu zdanie, jakoby rząd konstytucjiny kosztowniejszy był od innych. Ci, co tak rozumieją, porównywają teraźniejszy miljard wydatków z budżetem dawnéj monarchji, który tylko 500 miljonów miał wynosić. Atoli nie zważają oni, że w ostatnich czasach ulepszyła się skarbowość, udoskonaliły się prawa i obyczaje zyskały. Zresztą twierdzienie ich jest mylne. Francja płaci dziś zaledwie połowę podatków, ile pod dawną monarchją płaciła; ówczesny budżet tylko obéjmował 500 miljonów, albowiem naród opłacał oprócz tego ogromne summy korporacjom i stanom uprzywilejowanym. Jeśli pod Napoleonem, w czasie kiedy Francja największą sławę i liczne kraje posiadała, budżet tylko półmiljarda liczył, było to skutkiem wielkiej oszczędności nadzwyczajnego człowieka, który i pod tym względem podobny był do Karóla W., oraz, iż obce kraje utrzymywały wojsko francuzkie. P. Lafitte głosował za budżetem pod warunkiem, aby mu ministrowie objaśnili przychód z salin i dług hiszpański.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

PRZEPISY RATOWANIA UTONIONYCH (*)

Przestrogi ogólne.

1) Najpierwszém staraniem być powinno, śpieszne wydobycie z wody ciała człowieka utonionego, unikając ile możność, miejscowość i okoliczności dozwolą, aby tego nie czynić narzędziami, przez które można wprawdzie spiesznie ciało wydobyć, (jak np. bosakami), ale też z drugiéj strony można także przez mocne uderzenia w głowę lub inne części ciała, rany śmiertelne zadać człowiekowi.

2) Nie zrażać się, chociażby utoniony kilka lub kilkanaście godzin był w wodzie, i pomimo najstaranniejszego ratunku do życia nie wracał; bowiem zdarza się, że dany ratunek dopiero w kilka lub w kilkanaście godzin, a nawet dopiero w kilka dni, pomyślnym skutkiem uwieńczony bywa.

3) Z téj to przyczyny, tak długo jak się na ciele utonionego znamiona prawdziwéj śmierci nie okażą, ratunek zaniechany być nie może i nie powinien.

4) Baczyć, aby wydobytego z wody człowieka, gwałtownie nie wstrząsać; na głowę nie upuścić, ani głową na dół niestawiać; za członki nie ciągnąć; na beczkach nie taczać. Są to dawnéj niewiadomości nagany godne zwyczaje, zamiast pomocy, śmierć przyśpieszające.

5) Niepotrzebnéj liczby ludzi, przy chorym nie cierpieć: raz dla tego że najczęściéj zawadzają i przeszkadzają; powtóre, że wyziewami swemi powietrze nieczyszczą. Miejsce gdzie się chorego składa, powinno mieć powietrze czyste, być wolne od zaduchu, od przewiewu i od gorąca.

Znamiona śmierci prawdziwéj i śmierci pozornéj.

Tylko znaki rozpoczynającéj się zgliniźny zapewniają o rzeczywiście nastąpionéj śmierci; przy niéj dostrzeganemi bywają: rozdętość żywota, tu i owdzie sino-niebieskawe plamy, obwiśnięcie części mięsnych, wydobywanie się z ust i nosa materji trupem cuchnącéj, jabłko od oka ścisnipne dołkowatość po sobie zostawujące. Oznaki te, upewniające śmierć prawdziwą, mogą prędzéj lub późniéj się zjawiać, a nie raz dopiéro po 4 aż do 6go dnia pokazują się.

Następujące zaś, jakoto: zupełne ustanie pulsów w rękach, nogach i czole; ostygnięcie ciała czyli źiąb równający się głazowi alboli kruszcowi; stężałość członków; zupełne tchu ustanie; obwiśnięcie szczęki; szklanne niby oczy; plamy niebieskawe po ciele, nieczułość członków i tym podobne, są częstokroć oznakami towarzyszącemi i śmierci pozornéj; oczém można się przekonać z następujących dostrzeżeń.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(*) Są to wyjątki z różnych dzieł lekarskich, jakkolwiek od wielu znane, nie dosyć przecież upowszechnione, aby na ogłoszenie nie zasługiwały. Życzyćby należało, aby tego rodzaju przepisy, przez wszystkie pisma publiczne ogłaszane były corocznie, w czasie właściwym, i do wszelkich przypadków gwałtowną śmierć sprowadzających, jakiemi są: otrucia, zaduszenie od swędu, zmarznięcie, utonienie i t. d. — Znaczna część ludzi tym nieszczęściom uległych, nie raz może dla braku dobréj pomocy i przyzwoitego ratunku życia nie odzyskuje.

WIDOWISKA W STOLICY.

— Teatr Polski w sali towarzystwa dobroczynności. Dzisiaj dane będą trzy sztuki jako to: kom. ope. w 1 akcie przez L. A. D. pod tytułem: *Obiadek z Magdusią*, póżniéj nastąpi na powszechne żądanie po 2gi raz kom. opera w 1 ak. *Maciuś z Częstochowy* czyli przypadek na Kleparzu w Krakowie — Zakończy komed-opera. w 1 akcie pod tyt. *Indyk nadziany dukatami.*

Spektakl ten przeznaczony jest na wynagrodzenie pracy dla P. Majewskiej, która pięknym swoim talentem, umié zająć widzów i pisma publiczne w tym względzie sprawiedliwość jéj oddały. — Billetów dostać można w sklepie ubogich; od godziny 4téj po południu w kassie teatralnéj.

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

— Szypkobiegacz Gise — za rogatkami Jerozolimskiemi.

— Uczony pies Fido — pod Nr. 411 na Krak. Przedmieś.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.